

Mariusz Kardas

Wydział Nauk Humanistycznych i Społecznych
Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

**Stefan Franciszek Sokół – człowiek kresów.
Wicewojewoda stanisławowski i Komisarz Rządu
w Gdyni na służbie Rzeczypospolitej**

Słowa kluczowe

Komisarz Rządu, wojewoda, Stanisławów, Gdynia.

Streszczenie

Celem niniejszego tekstu jest naszkicowanie portretu kresowej postaci Stefana Franciszka Sokoła, pracownika administracji terytorialnej II Rzeczypospolitej i przedstawiciela elity, która do wybuchu II wojny światowej sprawowała w Polsce rządy. Jego losy wiązały się z dwoma obszarami kresowymi przedwojennej Rzeczypospolitej: południowo-wschodnimi (Nadwórna, Stanisławów), jak i północno-wschodnimi (Gdynia). Pomimo, że nazwisko Sokoła stosunkowo często pojawia się w różnego rodzaju opracowaniach i literaturze wspomnieniowej, można stwierdzić, iż jest to postać mało znana zarówno dla osób zamieszkujących dawny Stanisławów, a obecnie Iwano-Frankiów, ze Stanisławowa pochodzących czy też dla współczesnych gdynian. Z analizy postaci wynika, że żaden badacz dziejów II Rzeczypospolitej, nie powinien obok tej postaci przejść obojętnie.

Pojęcie człowieka kresów może silnie przemawiać zwłaszcza w kontekście nostalgicznych refleksji – przede wszystkim historycznych. Może charakteryzować również niezwykle silne przywiązanie do stron rodzinnych. Wraz z upływem lat coraz liczniejsze są zbiory portretów człowieka kresowego określanego w pamięci ludzkiej jako honorowego, wrażliwego, ale silnego duchem zarazem. De facto są to pośpiesznie robione szkice pretendujące do miana portretów. Szkice, które prowokują raczej do stawiania pytań. Bo czy człowiekiem kresów jest tylko człowiek na kresach urodzony? Czy bycie człowiekiem kresów – w obszarze polskiej historiografii – oznacza tylko bycie tzw. człowiekiem zaburzańskim? Czy to tylko skłonność do refleksji w pryzmacie niezwykle silnego przywiązania do miejsca urodzenia i dzieciństwa? I dalej: Czy człowiekiem kresów może być osoba tam nieurodzona, lecz z kresami związana poprzez swoje życie? Czy w polskim współczesnym pojęciu kresów jest miejsce na obszary Pomorza czy Śląska? To tylko kilka pytań, które można zadać w odniesieniu do wielu biografii zwłaszcza ludzi okresu dwudziestolecia międzywojennego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ówczesnych granicach odrodzonego państwa na jej kresach toczyło się życie na styku cywilizacji. Tam bowiem, cywilizacja Wschodu ścierała się nieustannie z cywilizacją Zachodu, co widać na obliczach mieszkańców i postaci historycznych.

Wielu polityków i wojskowych II RP mogło z dumą mówić, że ich korzenie tkwiły w ziemi mieleckiej, chociaż dla niektórych teren ten do chwili podjęcia planu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, sam w sobie był obszarem kresowym. Z rejonu Mielca wywodzą się takie powszechnie znane postaci jak m. in. pilot i konstruktor lotniczy Stanisław Działowski, wieloletni poseł na sejm II RP Franciszek Krempa, premier rządu emigracyjnego i Naczelnny Wódz gen. broni Władysław Sikorski, poseł na sejm II RP Karol Popiel, prawnik i poseł na sejm Konstancy Łubieński czy prezydent RP na uchodźstwie Kazimierz Sabbat. Obok tych znamienitych postaci dwie stały się nierozdzielnie związane z wybrzeżem i Gdynią. Są nimi płk. Stanisław Dąbek – dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża i urzędujący w Gdyni w latach 1933–1939 Komisarz Rządu w Gdyni Stefan Franciszek

Sokół. Życie płk. S. Dąbka, a zwłaszcza jego ostatnie tygodnie, aż do honorowej śmierci 19 IX 1939 r. na Oksywiu są doskonale znane. Dbałość środowiska wojskowego o udokumentowanie i opracowanie dziejów Marynarki Wojennej i chwalebnej obrony wybrzeża w 1939 r. od szeregu lat, pomimo przeciwności ustrojowych, zasługuje w tym względzie na najwyższe uznanie. Trochę inaczej przedstawia się biografia Stefana Franciszka Sokoła. Człowieka, który poprzez swoją pracę w administracji państwowej oprócz Gdyni związał się jeszcze z jednym obszarem kresowym II RP – ziemią stanisławowską.

W brew pozorom postać Sokoła, starosty w Nadwórnej, wicewojewody stanisławowskiego i największego włodarza w historii Gdyni nie była do niedawna obecna w powszechnym odbiorze. Pomimo, że nazwisko Sokoła stosunkowo często pojawia się w różnego rodzaju opracowaniach i literaturze wspomnieniowej, można stwierdzić, iż jest to postać mało znana zarówno dla osób zamieszkujących dawny Stanisławów, a obecnie Iwano-Frankiów, ze Stanisławowa pochodzących czy też dla współczesnych gdynian. Fragmentarycznie osoba Sokoła została przedstawiona w pamiętniku pt. *Żyłem Gdynią*¹, będącym swoistego rodzaju częstkową autobiografią. Zainteresowani osobą Komisarza natrafić mogą na krótkie biogramy zamieszczone w *Ludzie Pomorza lat 1920-1939*², *Roczniku Gdyńskim*³, *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego*⁴, a ostatnio również w *Polskim Słowniku Biograficznym*⁵. Sylwetka ta jest również odnotowana w *Czy wiesz, kto to jest* pod red. S. Łoży⁶

¹ F. Sokół, *Żyłem Gdynią*, Gdynia 1998.

² M. Widernik, *Ludzie Pomorza lat 1920-1939. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1977.

³ Z. Kolanowska, R. Mielczarek, *Franciszek Sokół (1890-1956)*, „Rocznik Gdyński”, 1978/1979, nr 2, s. 245-246.

⁴ M. Widernik, *Sokół Franciszek*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. IV, Gdańsk 1997, s. 239-240.

⁵ A. Zięba, *Sokół Franciszek Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL/2, pod red. J. Tazbira, Warszawa-Kraków 2000, s. 224-226.

⁶ *Czy wiesz kto to jest*, pod red. S. Łoży, Warszawa 1938, s. 683.

i *Bedekerze Gdynskim* K. Małkowskiego⁷ oraz innych wydawnictwach⁸. Dopiero w 2002 r. ukazała się obszerna biografia Komisarza⁹.

By przedstawić postać Sokoła trzeba prześledzić złożoność sylwetki i pracy działacza państwowego na tle trzech ostatnich epok w historii Polski, tj. końca okresu rozbiorowego, dwudziestolecia międzywojennego i pierwszych lat PRL-u. Stefan F. Sokół był żołnierzem Legionów Polskich, a w czasie swojej pracy zawodowej, pełnił ważne funkcje państwowe w różnych uwarunkowaniach polityczno – gospodarczych. W latach 1929-1933 pracował na rzecz ziemi stanisławowskiej. Był współtwórcą „Wielkiej Gdyni”, jej obrońcą w 1939 r., a także tym, który przywracał Gdynię do wielkości po wojennej zawierusze. Z analizy postaci wynika - w moim przeświadczeniu - że żaden badacz dziejów, szczególnie II Rzeczypospolitej, nie powinien przejść obojętnie nad tym przedstawicielem elity, która od 1926 r. do wybuchu II wojny światowej sprawowała rządy w Polsce. Niższy tekst pokrótce przypomni dokonania S. F. Sokoła w jego karierze administracyjnej na kresach Rzeczypospolitej, zarówno tych południowo-wschodnich (Nadwórna, Stanisławów), jak i północno-wschodnich (Gdynia).

Postać Sokoła to złożona osobowość. Rzetelną ocenę działalności Franciszka Sokoła na tle polskiej administracji rządowej ze szczególnym uwzględnieniem pracy na stanowisku starosty nadworniańskiego, wicewojewody stanisławowskiego i Komisarza Rządu II w Gdyni gwarantuje tylko dotarcie do różnorodnych źródeł oraz uwzględnienie wpływu radykalnych zmian uwarunkowań polityczno-społeczno-gospodarczych na losy środowisk wojskowych i politycznych tamtego czasu. Postać Sokoła znajduje szerokie odbicie w zachowanych archiwaliach, publikacjach i opracowaniach, materiałach pamiętnikarskich

⁷ K. Małkowski, *Bedeker gdynski*, wyd. 2, Gdynia 2001, s. 288-290.

⁸ Patrz chociażby: S. Wanatowicz, *Sokół Franciszek Stefan (1890-1956)*, [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, t. 3, Mielec 1994, s. 705.

⁹ M. Kardas, *Stefan Franciszek Sokół. Komisarz Rządu w Gdyni*, Pelplin 2002.

oraz prasie krajowej, a także w relacjach i materiałach żyjących świadków i uczestników wydarzeń.

W Centralnym Archiwum Wojskowym (CAW) przechowywane są akta personalne S. F. Sokoła zawierające informacje faktograficzne i opinie o działalności w Polskich Drużynach Strzeleckich, przedstawiające przebieg służby wojskowej w latach 1914-1918 w Legionach Polskich i kwestię uzyskania przez Komisarza stopnia oficerskiego¹⁰. Uzupełnieniem tych informacji mogą być materiały źródłowe zgromadzone w Archiwach Państwowych w Łodzi oraz Piotrkowie Trybunalskim. Bardzo interesujące są materiały ze zbiorów Archiwum Państwowego w Płocku, oddział w Kutnie. Pozwalają one na częściowe przesłedzenie działalności urzędniczej w starostwie kutnowskim. Należy jednak zauważyć, iż zespół dotyczący przedwojennego starostwa zachował się w ilości szczątkowej. Wgląd w pracę na stanowiskach starosty w Nadwórnej oraz wicewojewody stanisławowskiego dają dokumenty przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodowym w Iwano-Frankiwsku (d. Stanisławowie) na Ukrainie (DAIFO). Z kolei materiały z Archiwum Akt Nowych pozwalają na odtworzenie pracy w Delegaturze Rządu dla Spraw Wybrzeża w latach 1945-47. Przedstawienie postaci, gdy działał w Gdyni jako Komisarz Rządu nie jest możliwe bez kwerendy zasobów archiwalnych oddziału gdyńskiego Archiwum Państwowego w Gdańsku (APG o/Gdynia). Znajduje się tutaj znamienity materiał w postaci zespołu Komisariatu Rządu w Gdyni zawierający dokumenty z okresu powstawania gdyńskiego ośrodka miejskiego do 1939 r.¹¹ Uzupełnieniem tych informacji może być materiał przechowywany w archiwach w Bydgoszczy oraz w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Większość osób, które znały S. F. Sokoła już nie żyje, a u osób jeszcze żyjących upływ czasu spowodował zatarcie się szczegółów. Dlatego też warto sięgnąć do pamiętników¹², które spisane

¹⁰ CAW, ap. 9562.

¹¹ Zespół Komisariatu Rządu w Gdyni, sygn. akt 682.

¹² Do najważniejszych dla przedstawienia osoby Sokoła należy zaliczyć: J. Rummel,

najczęściej w niedługim w stosunku do opisanych zdarzeń czasie, pozwalają uzupełnić faktografię. Należy jednak gwoli rzetelności warsztatowej zauważyć subiektywność przekazu i rozbieżności w relacjach. Nie żyją już także synowie Franciszka Sokoła - Tadeusz i Bogusław. Dysponowali oni cennymi pamiątkami rodzinnymi w postaci nie drukowanych pamiętników i innych rękopisów, a także zachowanymi w zbiorach rodzinnych nominacjami, listami i dokumentami osobistymi oraz wycinkami prasowymi, które są ważne do ustalenia danych faktograficznych, jak i zbudowania sylwetki bohatera.

Stefan Franciszek Sokół urodził się 25 XII 1890 r. w miejscowości Cyranka k/Mielca. Pochodził z wielodzietnej rodziny chłopskiej. Dzięki wsparciu otrzymanemu od zaprzyjaźnionej rodziny Haładejów mógł ukończyć gimnazjum Mieleckie. Maturę zdał w 1913 r. po czym rozpoczął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do wybuchu I wojny światowej aktywnie działał w Polskich Drużynach Strzeleckich w Mielcu, gdzie ukończył kurs podchorążych. W chwili wybuchu Wojny Światowej w sierpniu 1914 r. podjął walkę w szeregach 1 Brygady J. Piłsudskiego. Jego służba trwała od 6 VIII 1914 r. w VI baonie, 1 pp, I Brygady Józefa Piłsudskiego, a później w Stacji Zbornej LP w Piotrkowie, aż wreszcie w POW do listopada 1918 r.

W latach 1918–1933 S. F. Sokół pracował na różnych stanowiskach w administracji najpierw w starostwie kutnowskim, następnie na pierwszym samodzielnym stanowisku jako starosta w Nadwórnej, a później na stanowisku wicewojewody stanisławowskiego. Była to, więc działalność w terenowej administracji państwowej i samorządowej, a także w licznych organizacjach społecznych i charytatywnych. Był bardzo blisko związany z obozem skupionym wokół Piłsudskiego. Aktywnie działał w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem. Na każdym z powierzonych mu stanowisk dał się poznać jako człowiek rzetelny, kompetentny i stanowczy. W 1925 r. ukończył na wydziale prawa Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie, przerwane

Narodziny żeglugi, Gdańsk 1980; J. Kłossowski, *Wspomnienia z Marynarki Wojennej*, Warszawa 1970; M. Filipowicz, *Ludzie, stocznie i okręty*, Gdańsk 1985; B. Kasprzowicz, *Byłem Juniorem*, Gdynia 1965.

przez wojnę, studia. W dniu 1 VI 1926 r. uzyskał awans ze stopnia podoficerskiego na podporucznika rezerwy w korpusie piechoty. W tym czasie zmienił również stan cywilny żeniąc się z ziemianką Ireną Żółtowską oraz wyznanie z rzymsko-katolickiego na protestanckie.

Objęcie starostwa w Nadwórnej w Małopolsce Wschodniej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaproponowało Sokołowi w listopadzie 1928 r.¹³ Doceniono dziesięcioletnią nienaganną pracę w Kutnie, w której dał się poznać jako dobry organizator i znawca zagadnień samorządowych. Sokół przyjął proponowane stanowisko, jednak urząd Starosty Powiatowego objął dopiero w trzeciej dekadzie czerwca 1929 r.¹⁴ Nowy teren i stanowisko zmusiły Sokoła do podjęcia wyteźzonej pracy by sprostać rozlicznym obowiązkom. Większość zadań starostwa Franciszek znał z pracy w Kutnie. Stanowisko starosty przyniosło jednak wiele zmian. Od momentu obowiązków od swojego poprzednika Sokół stał się człowiekiem bezpośrednio odpowiedzialnym za całość spraw powiatu. Przede wszystkim był przedstawicielem rządu na najniższym szczeblu administracji. Do jego obowiązków należało kierowanie Urzędem Powiatowym i w jego zakresie rozstrzyganie spraw gminnych w zakresie działań miast i gmin wiejskich, sprawy policji dotyczące zapewnienia ludności podstawowego bezpieczeństwa, prewencji, obyczajowości, a także służby leśnej, łowieckiej i rybołówstwa. Zajmował się sprawami bezpieczeństwa publicznego w postaci nadzoru nad zgromadzeniami politycznymi, obcymi i związanymi z tym meldunkami, paszportami itp. Osobną sprawą było prowadzenie ewidencji ludności. Wiązała się z tym odpowiedzialność za przeprowadzane spisy ludności oraz sprawy narodowościowe. Do zadań Sokoła należało też zainteresowanie sprawami związanymi z obronnością kraju. Do zakresu obowiązków z dziedziny wojskowości należała rekrutacja, zapewnienie kwaterunku, podwoły oraz nadzór nad prawidłowym przebiegiem mobilizacji. Musiał też czuwać

¹³ S. Salicki, (*Zeźnanie*, rkpis) sugeruje, że Sokół został mianowany starostą już w listopadzie. Nie potwierdzają tego jednak informacje lokalnej prasy z tego okresu.

¹⁴ *Ibidem*.

nad prasą i widowiskami, sprawami wyznaniowymi poprzez kuratelę nad gminami i związkami wyznaniowymi dając gwarancję współpracy w zakresie państwowotwórczym. W jego obowiązku leżało zapewnienie prawidłowej komunikacji na terenie powiatu poprzez współdziałanie i z organami miejskimi i gminnymi w zakresie robót publicznych, zapewnienie stałych dochodów dla administracji rządowej i dla państwa. Kontrolował też sprawy przemysłowe. Mieściło się w tym nadawanie uprawnień i rejestracja podmiotów gospodarczych oraz nadzór nad specjalną policją przemysłową. Załatwiał sprawy z zakresu rejestracji i kontroli związków i stowarzyszeń społecznych. Do szczególnego trybu postępowania należało sprawowanie opieki nad ubogimi. Miał uprawnienia do przekładania wniosków dotyczących zapobiegania niedostatkowi. Mógł wspierać w tym zakresie działania podjęte przez gminy lub organizacje charytatywne prowadzone zazwyczaj przez poszczególne kościoły, związki wyznaniowe¹⁵ czy korporacje zawodowe¹⁶. W pewnych specjalnie naznaczonych zakresach był uprawniony do udzielania zasiłków i innych świadczeń. Podlegały mu także sprawy administracyjno-karne, w tym odnoszące się do posiadania, noszenia i handlu bronią i amunicją. O prócz wymienionych, w jego gestii leżały wszystkie te czynności, które nie zostały przekazane do wykonania innym organom administracji powiatowej jak np. sprawy skarbowe itp.¹⁷ Na staroście spoczywał obowiązek pełnej współpracy ze służbami chroniącymi granice Rzeczypospolitej, gdyż jej zabezpieczenie stanowiło ważne zadanie w zakresie bezpieczeństwa powiatu granicznego. Pod nadzorem władz administracyjnych zwalczano przemyt towarów i ludzi, w tym zwłaszcza dezerterów¹⁸.

¹⁵ DAIFO, sygn. 2/3/1136, Urząd Wojewódzki w Stanisławowie, Korespondencja dotycząca rejestracji towarzystwa pomocy biednym żydom 1936 (passim).

¹⁶ DAIFO, sygn. 2/3/1167, Urząd Wojewódzki w Stanisławowie, Korespondencja dotycząca rejestracji Stowarzyszenia Kupieckiego Samopomocowego „Solidarność” 1936-1937, (passim).

¹⁷ APPK, sygn. 3, Instrukcja Biurowa dla polskich Urzędów Powiatowych, Okólnik MSW.

¹⁸ Ibidem, Sprawozdanie z 29 III 1930, k. 68.



Stefan Franciszek Sokół wicewojewoda stanisławowski w 1932 roku.
Źródło: Jednodniówka Legion Młodych, Związek Strzelecki z 16 VIII 1932 r.,
Stanisławów, s. 5.

Sokół wicewojewodą stanisławowskim został w 1931 r. Jego bezpośrednim przełożonym został Zygmunt Jagodziński, wojewoda stanisławowski w latach 1930-1936. Jako zastępca wojewody był jednym z urzędników Urzędu Wojewódzkiego z działu administracji spraw wewnętrznych. W zgodzie z ustawą miał zastępować wojewodę w zakresie wyznaczonym przez wojewodę. Jeżeli wojewoda nie mógł pełnić obowiązków służbowych, zakres zastępstwa rozciągał się na wszystkie. Bezpośrednio podlegał mu wydział, w którym łączyły się sprawy dotyczące organizacji administracji wojewódzkiej, a w szczególności: sprawy osobowe, budżetowe, gospodarcze, inspekcyjne i nadzoru nad tokiem urzędowania, jak też sprawy wynikające ze stanowiska wojewody jako przedstawiciela Rządu¹⁹. Wojewoda na obszarze województwa był przedstawicielem rządu i szefem administracji ogólnej, tj. spraw wewnętrznych oraz innych działów administracji, bezpośrednio zespolonych we władzach ogólnych na swoim terytorium. Miał on obowiązek i prawo wyłącznego reprezentowania rządu przy uroczystych wystąpieniach²⁰. Wobec niechęci Jagodzińskiego do wykonywania tego podstawowego i głównego obowiązku na tym stanowisku, wielokrotnie w reprezentacji na zewnątrz urzędu zastępował go

¹⁹ M. Kardas, op. cit., s. 133.

²⁰ O ile Rząd nie wysłał osobnego delegata.

Sokół. W imieniu wojewody reprezentował urząd w trakcie uroczystości państwowych podczas m.in. obchodów 11 listopada, 3 maja czy święta WP 15 sierpnia, które miały zawsze uroczysty charakter. Stacjonujący w mieście garnizon organizował defiladę, a jego pododdziały maszerowały ul. Sapieżyńską wzbudzając entuzjazm licznie gromadzących się na obchodach Polaków. Wojewoda musiał uzgadniać działalność całej administracji państwowej na obszarze województwa w myśl zasadniczej linii działania rządu i sprawować ogólny nadzór nad sprawami osobowymi funkcjonariuszy państwowych z punktu widzenia wymogów bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Miał także obowiązek uzgadniania działalności administracji cywilnej oraz interesów gospodarczych województwa z potrzebami obronnymi państwa. W większości nad tymi czynnościami, wobec częstej absencji w pracy wojewody, opiekę tę sprawował S. F. Sokół. Również w zakresie kontaktów z naczelnikami wszystkich władz i urzędów państwowych podległych władzom centralnym to Sokół czynił uzgodnienia odnośnie zarządzeń natury ogólnej lub też takich, które miały szczególne znaczenie dla polityki rządu na obszarze województwa. Noto­rycznie zastępował wojewodę w odbywających się periodycznie zebraniach z naczelnikami władz i urzędów państwowych nie zespolonych z administracją ogólną, chociaż spotkania te powinny odbywać się na zaproszenie wojewody i pod jego przewodnictwem. Celem tych spotkań było stałe uzgadnianie działalności wszystkich oddziałów administracji państwowej między sobą i zasadniczą linią działalności rządu. W jego imieniu Sokół załatwiał na terenie województwa sprawy związane z administracją spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, rolnictwa, opieki społecznej i pośrednictwa pracy, robót publicznych, spraw wyznaniowych oraz sztuki i kultury zwłaszcza w zakresie ochrony zabytków. Wydawał rozporządzenia wykonawcze i porządkowe na terenie województwa będące w gestii wojewody, a nadane mu specjalnymi uprawnieniami²¹. Pozwoliło mu

²¹ Szerzej o kompetencjach wojewody i wicewojewody patrz: Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 I 1928 r. *O organizacji i zakresie działania władz*

to dogłębniej poznać zasady działania administracji rządowej II szczebla.

Sokół był jednak w trudnej sytuacji, gdyż musiał wykonywać obowiązki, które niejednokrotnie przekraczały jego zakres uprawnień danych mu przez wojewodę. Ponadto pracował pod presją nie dosyć, że złego organizatora, to również próżnego i zadufanego w sobie człowieka. Wojewoda, pomimo braku wiedzy, lubował się w udzielaniu wskazówek i poleceń, przedstawicielom administracji jemu podległej, czasem zupełnie sprzecznych z dobrym tonem i obyczajem oraz innymi zarządzeniami. Sokół niejednokrotnie musiał je prostować, a dzięki współpracownikom niższego szczebla, u których zdobył szacunek i zaufanie, na nowo ukierunkowywał pracę w terenie i administracji wojewódzkiej. W wyniku zatargu z wojewodą Jagodzińskim został przeniesiony w styczniu 1933 r. do Departamentu Morskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, a następnie, by zniszczyć jego karierę urzędniczą, na stanowisko Komisarza Rządu w Gdyni. Słynne już chyba stało się użyte w pamiętniku Sokoła określenie, że do Gdyni: „przysłano go po to by się utopił”.

Na pobyt w Gdyni przypadło apogeum działalności państwowej Sokoła. Przypomnijmy. Gdynia w krótkim czasie, w niespełna 15 lat stała się „oknem na świat” przedwojennej Polski, która po latach niewoli rozbiorowej odzyskała upragnioną niepodległość. Gdynia to port, który musiał powstać, jeżeli Rzeczpospolita Polska miała ugruntować swoją wolność, wciśnięta pomiędzy sąsiadów - znanego i odwiecznego, ale jakże nowego, Rosję Bolszewicką i nie mniej trudnego, „srodze skrzywdzonego” Traktatem Wersalskim, kwestionującego Polski dostęp do morza - Niemiecką Republikę „Weimarską”. Gdynia to wreszcie miasto, które błyskawicznie stało się chlubą państwa polskiego i jego niezniszczalnym znakiem. Znakiem, jakiego nawet Niemcy hitlerowskie nie potrafiły zetrzeć z mapy. Podczas gdy na całym Pomorzu, po Kampanii Wrześniowej 1939 r. przywracano niemieckojęzyczne nazwy, w hitlerowskich wydawnictwach propagandowych pisano *Gotenhafen*, dawniej *Gdingen*, byłe



Komisarz Rządu w Gdyni.
Źródło: Zbiory prywatne autora.

miasto Polskie. Miasto to już przed wojną było znane wielu ludziom w Europie i poza jej granicami będąc synonimem możliwości państwa polskiego. Z piętnastu wspomnianych lat budowy Gdyni siedem przypadło na – nie bójmy się tego określenia – „epokę Sokoła”. Stanowisko Komisarza Rządu w Gdyni Sokół zajmował od 10 II 1933 r. do 1 IX 1939 r. zachowując jego prerogatywy do 12 września tegoż roku. Właściwie w tym to właśnie okresie Gdynia stała się nie tylko portem Rzeczypospolitej, ale i jednym z kilku największych i o największej liczbie mieszkańców miast w Polsce²².

²² Przyglądając się ponad już 90-letniej historii Gdyni można z przyjemnością stwierdzić, że miasto doczekało się wielu przyczynków, jak i prób pełniejszych monografii. Z osób związanych z Gdynią swoich biografii doczekało się obok S.F. Sokoła m.in. Eugeniusz Kwiatkowski, Mariusz Zaruski i kilku wyższych oficerów Marynarki Wojennej w tym kontradm. Józef Unrug. Patr: M. Drozdowski, *Eugeniusz Kwiatkowski. Człowiek i dzieło*, Kraków 1989; H. Stępień, *Mariusz Zaruski. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997; Z. Machaliński, *Admirałowie polscy 1919 - 1950*, Warszawa 1993; C. Ciesielski, *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Uznanie i represje (1918-1946; 1945-1951)*, Gdańsk 1995. Dużo większe grono osób może się poszczycić wzmiankami encyklopedycznymi. Zob. m.in. *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. I-IV, Gdańsk

Wymaga - niejako ponownego - podkreślenia fakt, że tak naprawdę do początku lat trzydziestych Gdynia była postrzegana jako... dalekie kresy Rzeczypospolitej. Za datę przełomową ukazania „Polsce i światu” miasta należy uznać – jak się wydaje – czas obchodów Święta Morza w roku 1932. Gdynia pokazana została wtedy w wymiarze propagandowym jako wielkomiejski ośrodek życia publicznego w Polsce, dorównujący starym ówczesnym metropoliom Państwa. Ten moment dziejowy należy również powiązać – jak już wspomniano - ze stabilizacją systemu zarządzania miastem. Proces ten znalazł swój właściwy koniec za rządów komisarycznych S. F. Sokoła, ale w tym „biegu” ważne okazały się decyzje podejmowane przez Komisarycznego Prezydenta Gdyni, M. Bilka - zarówno instytucjonalne jak i niełatwe – osobowe²³. W trakcie rządów Sokoła w mieście skryształizowała się i rozwinęła struktura władz administracyjnych miasta Gdyni. Komisarz Rządu w myśl prawa był na terenie miasta reprezentantem rządu RP. Posiadał uprawnienia wynikające z rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 XI 1930 r.²⁴ i art. 65 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 I 1928 r.²⁵ oraz art. art. 10 pkt.3 i 4, 11, 12 ust. 1, 14 i 24 pkt. 2 zarządzenia przekazanego mu przez Wojewodę Pomorskiego 18 VI 1937 r.²⁶.

Sokół w strukturze komisarycznego zarządu rozstrzygał o podstawowych problemach wewnętrznych i zewnętrznych

1997 z suplementami; *Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, t. II, *Polska Marynarka Wojenna*, cz. 1, *Korpus oficerów 1918-1947*, pod red. J.K. Sawickiego, Gdynia 1996; B. Mazurkiewicz, *Encyklopedia Inżynierii Morskiej*, Gdańsk 1986; patrz również: *Polski Słownik Biograficzny* oraz inne wydawnictwa encyklopedyczne.

²³ APG o/Gdynia, sygn. 682/57, Komisariat Rządu w Gdyni 1887-1939, Ogólne sprawy urzędnicze, Posiedzenie tajne Rady Miejskiej z 4 II 1930 r., k. 50.

²⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej *O ustroju miasta Gdyni* (Dz. U. RP z 1930, Nr 80, poz. 630).

²⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. *o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej* (Dz. U. RP z 1928, Nr 11, poz. 86).

²⁶ „Pomorski Dziennik Wojewódzki”, Nr 14, poz. 205. Patrz też: (w. g.) *Jakim ustrojem rządzi się Gdynia?*, [w:] *Monografia Wielkiego Pomorza i Gdyni, z okazji 20-lecia powrotu ziemi pomorskiej do macierzy*, Toruń - Lwów 1939, s. 65-66.

miasta. Komisarz jako burmistrz i magistrat stanowił zarząd gminy miejskiej. Jego kompetencje w tym zakresie, jak i przewodniczącego Rady Miejskiej określały przepisy ordynacji miejskiej. Był jej reprezentantem wobec władzy państwowej wyższego stopnia, tj. zarówno tej wojewódzkiej w Toruniu jak i centralnej w Warszawie. Reprezentacja miasta to nie wszystko. Miał również uprawnienia do oficjalnej reprezentacji Rządu RP wobec witających do Gdyni delegacji zagranicznych najwyższego szczebla.

Komisarz prowadził w mieście i na Wybrzeżu politykę zgodną z aktualną opcją państwa polskiego. Wspierał całą mocą swojego urzędu propagowanie polskości ziem Pomorza. Misję Gdyni pojmował nie tylko w sensie ekonomicznym, ale i społecznym. Gdynia Sokoła miała wieścić polskie wartości wszystkim zamieszkującym ten teren. Miała polskość zakorzenić i dać odpór, a później wyrugować na zawsze pruskość i niemieckość Pomorza. Komisarz Rządu wspierał wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego oraz twórczość literacką i historyczną Towarzystwa Naukowego w Gdyni. W pozytywnym sensie Sokół widział działalność ruchu młodokaszubskiego. Jego poglądy dotyczące Kaszubów w tym czasie odbiegały od ogólnej tendencji administracyjnego ich spolszczania. Uważał, iż Kaszubi nie mogli być jako element niepewny zagrożeniem dla Polski, pomimo popularnych w ich środowisku akcentów niemieckich. Wystarczyła presja ekonomiczna państwa poprzez zwiększenie inwestycji w Gdyni, Władysławowie i w terenie. Jego pogląd pozostał jednak odosobniony i niezrozumiany, szczególnie w sferach rządowych.

Położona na skraju Polski, w jednym z najbardziej zapalnych jej punktów, Gdynia była miastem powstałym z nieustającego konfliktu Polsko-Niemieckiego o Gdańsk. Przez lata swoich rządów Sokół stawał, więc, nierzadko z urzędu, w pierwszym szeregu walki politycznej o polskość wybrzeża. Wraz z nadciągającymi nad Polskę czarnymi chmurami przyszłej agresji hitlerowskiej, odbywały się w Gdyni liczne antyhitlerowskie demonstracje ludności, w trakcie, których dochodziło nawet do rękoczynów i zająć śmiertelnych. Ponadto ze względu

na bezpieczeństwo miasta, Komisarz zmierzał do wykupienia na jego rzecz majątków na Kępie Oksywskiej, których właścicielami byli Niemcy. U podnóża płyty oksywskiej znajdował się przecież port wojenny oraz umocnienia Marynarki Wojennej, a także w razie konfliktu zbrojnego właśnie tutaj planowano główną obronę po wycofaniu się z miasta i Pomorza.

Gdynia była miastem, w którym nie łatwo było gospodarzyć. Działania, które Sokół podjął w mieście nie należały do łatwych w realizacji. Najważniejszą rzeczą, jaką się udało mu zrealizować przez cały okres pobytu tutaj – jak się wydaje – było uzdrowienie finansów miasta. W chwili obejmowania władzy stan finansów Gdyni był w opłakanym stanie. Zadłużenie miasta wynosiło 64 mln. zł. Gdynia od kilku lat była pod bilansem. Przyczyn takiego stanu kasy miejskiej przełomu lat dwudziestych i trzydziestych było kilka. Pomimo tego, iż pieniądze ze Skarbu Państwa na budowę pierwszego portu Rzeczypospolitej płynęły szeroką strugą, to miasto otrzymywało ich niewiele. Powodowało to wzrastające w szybkim tempie zadłużenie miasta. Jedną z przyczyn był również wypływ pieniędzy z kasy komunalnej i państwowej do kieszeni prywatnej. Atmosfera dla tego typu machinacji była w Gdyni, przed przyjazdem do niej Sokoła, bardzo korzystna. Do 1933 r. nie miała zamkniętego bilansu płatniczego, w latach 1931 i 1932 nie miała uchwalonego budżetu! Samych weksli, których nawet nie zaewidencjonowano wydano na kwotę 7,5 mln zł! Przez pierwsze miesiące urzędowania do Komisarzatu, co rusz wpływały oprotestowywane weksle do wykupienia. Nie wpływały uchwalone przez Radę Miejską podatki. Samych niezapłaconych opłat adiacenckich wyliczono na 11 mln zł²⁷. Najważniejszą rzeczą, którą Sokół dokonał na wstępie było, więc zamknięcie bilansu za 7 ostatnich lat i zapewnienie miastu zrównoważonego budżetu. Te posunięcia przywróciły wiarygodność finansową miasta wśród kontrahentów, inwestorów oraz w gremiach bankowych. Konsekwentne i umiejętne działanie w materii fiskalnej przez kolejne lata doprowadziło w efekcie do sytuacji, że gdy w Radzie Miejskiej w 1939 r.

²⁷ F. Sokół, *Żyłem...*, s. 157.

przedstawiano budżet miasta na rok 1939/40 kwota długu miejskiego wyniosła zgoła milion złotych!

Sokół uzdrawiał nie tylko finanse miasta. W aparacie urzędniczym Komisarjatu oraz przedsiębiorstwach miejskich z jego inicjatywy zapewniono wykwalifikowaną, a nie przypadkową obsadę pracowniczą, a zwłaszcza kierowniczą. Taką swoją postawą zyskał początkowo więcej wrogów niż przyjaciół. Ataki korupcyjnej części miejscowego establishmentu przyjął jednak Sokół twardo i nieustępliwie. Komisarz był zdecydowanym przeciwnikiem tak popularnego w kręgach piłsudczyków stwierdzenia: „Byłeś [w Legionach – przyp. MK] to już musisz!”²⁸. Z biegiem czasu poprzez konsekwentne działanie zyskał akceptację wielu ówczesnych ludzi. Oprócz szacunku obywateli miasta zyskał uznanie u takich osób jak wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, kontradm. Józef Unrug, Julian Rummel, kmdr. dypl. Stefan Frankowski i wielu innych.

W codziennej pracy w Komisarjacie oceniano go jako człowieka słownego, punktualnego o porządnym, estetycznym wyglądzie. Miał merytoryczne podejście do obowiązków swoich i pracowników. Przyglądał się w pracy swoim podwładnym, z uwagą czytał przedkładane mu sprawy i korespondencję. Nie był małostkowy, ale dokładny.

Z rangi zajmowanego stanowiska brał udział w wielu imprezach państwowych i samorządowych, politycznych i społecznych. Uczestniczył nie tylko w oficjalnych przyjęciach i imprezach kulturalnych w mieście czy poza jego granicami. Szczególnie jednak w Gdyni trudno było Sokołowi na rozłączenie funkcji Komisarza z życiem prywatnym. Tutaj niejednokrotnie funkcja reprezentacyjna z życiem prywatnym nakładały się na siebie.

Gdynia była ważnym elementem maszyny polskiej propagandy zarówno tej wewnętrznej, jak i tej, wobec konfliktu gospodarczego z Niemcami i WMG, skierowanej na zagranicę. Dlatego władze centralne staranną uwagę zwracały na wszystkie uroczystości urządzone w Gdyni lub też z Gdynią związane.

²⁸ Relacja ustna B. Sokoła z dnia 27 IV 1999 r.



Uroczystość otwarcia świetlicy przy SP nr 3 przy ul. Witomińskiej w Gdyni 13 III 1934 r. W kadrze obok Komisarza kmdr dypl. Stefan Frankowski.

Źródło: Zbiory prywatne autora.

Najbardziej okazałą oprawę zyskiwało doroczne Święto Morza, którego Komisarz był współorganizatorem.

Od samego początku Sokół myślał nad powołaniem lub rozwojem już istniejących ważnych dla miasta instytucji. W efekcie tych rozważań przedstawiał Radzie Miejskiej Gdyni, a później z żelazną konsekwencją realizował projekty powołania w mieście np. zawodowej Straży Pożarnej, zbudowania Rzeźni Miejskiej, Hali Targowej, koszar dla 2 MPS, Szpitala Miejskiego, Szpitala Zakaźnego w Babim Dole i in. Z jego inicjatywy zmieniała się infrastruktura drogowa miasta, np. w 1938 r. sfinansowano budowę, na kierunku Orłowa, dwupasmowej szosy Gdańskiej, dzisiejszej al. Zwycięstwa, za niebagatelną kwotę 600 tys. zł. Z jaką klasą budowano świadczył fakt, iż już wtedy po prawej stronie, na poboczu ulicy w kierunku Orłowa, zaprojektowano utwardzoną drogę rowerową.

Budowa ta - jak się okazało - była zwieńczeniem drogowych prac budowlanych w mieście przed wybuchem wojny. W 1934 r. było ok. 11 km ulic utwardzonych. Do 1939 r. wybrukowano ok. 90 km gdyńskich ulic, chodników i krawężników, a zaprojektowano ... 400 km kolejnych. Głównym inwestorem i organizatorem drogowych prac budowlanych był Komisarjat Rządu. Pod koniec lat trzydziestych nowoczesność wkroczyła do miasta asfaltowymi szerokimi jezdniami. Taką arterią obok szosy gdańskiej w kierunku Sopotu do Orłowa, stać się miały ulice Morska w kierunku Wejherowa oraz Śląska²⁹.

Niewątpliwym sukcesem Sokoła było, wobec nieskuteczności promowania taniego budownictwa indywidualnego i zakładowego, wybudowanie przez TBO, na terenie Grabówka, bloków z mieszkaniami przeznaczonymi dla robotników. Zamysł ten realizowano w ostatnich latach przed wojną.

Dla Sokoła praca w Gdyni nie ograniczała się tylko do obszaru administracyjnego miasta. Ogromny zakres prac budowlanych na terenie Gdyni nie uszedł uwagi władz centralnych. Sokół niejednokrotnie był zapraszany na konferencje związane ze

²⁹ APG o/Gdynia, sygn. akt 682/636, Komisarjat Rządu w Gdyni 1887-1939, Zarządzenia Komisarza Rządu w Gdyni z 1938.

sprawami całego Wybrzeża. W 1937 r. został wybrany do Komisji Regionalnego Planu Zabudowy Północnej części Województwa Pomorskiego. Komisja miała na celu koordynację wszelkich zamierzeń inwestycyjnych o państwowym znaczeniu na terenie całego ówczesnego polskiego Wybrzeża.



W czasie Kongresu Bractw Kurkowych, Gdynia wrzesień 1936 r. Komisarz Sokół drugi od prawej obok wojewody pomorskiego Władysława Raczkiewicza.

Źródło: Zbiory prywatne autora.

Za jego rządów, pomimo trudnej sytuacji finansowej miasto ponosiło szereg wydatków m.in. na utrzymanie szkolnictwa, w tym Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, Towarzystwa Muzycznego i Instytutu Bałtyckiego, a także na zakłady opieki społecznej i zdrowotnej, rolnictwo, przemysł i handel.

Pod koniec lat trzydziestych Sokół rangą swego stanowiska wspierał np. aktywnie, pionierski dla polskich rybaków pomysł i realizację rybołówstwa dalekomorskiego. Połowy na głębiach bałtyckich i na Morzu Północnym okazywały się bardziej wydajne niż przybrzeżne. Widział w tym zyski dla dobrze zarabiających rybaków i dla robotników portowych³⁰.

³⁰ J. Netzel, *tak było...wspomnienia rybaka*, oprac. W. Kiedrowski, Gdańsk 2000, s. 196-197.

Pamiętajmy, że Gdynia była miastem licznych kontrastów. Trudna sytuacja społeczna, napływ do Gdyni licznej biedoty był problemem trudnym do rozwiązania dla Komisarza. Sokół nie uciekał od problemu, ale podejmował kroki w celu zmiany niekorzystnej sytuacji. Przykładem niech będą: odbyta jesienią, na przełomie października i listopada 1936 r. w Radzie Miejskiej Gdyni z udziałem Komisarza, konferencja na temat wzrastającego bezrobocia w mieście, które w tym czasie objęło już 11 tys. mężczyzn-ojców rodzin. Zdecydowano wtedy o przeznaczeniu na ten cel 900 tys. zł z budżetu miasta, z pieniędzy przeznaczonych na zapomogi dla bezrobotnych. Komisarza starał się też o wydanie przez władze państwowe odpowiedniej ustawy, na mocy, której ułatwiano by zakładanie i rozbudowę obiektów przemysłowych przez centrale przemysłowe w kraju, wyasygnowanie większych sum na rozwój przemysłu i przydział tanich gruntów pod budowę obiektów przemysłowych. W uchwale- niu takiej ustawy widział możliwości rozładowania bezrobocia i ochrony Gdyni przed silną konkurencją przemysłową WMG³¹.

W miarę możliwości w chwili zaistnienia sytuacji strajkowej pośredniczył także pomiędzy stronami konfliktu. Sokół w przeciwieństwie do wielu swoich współpracowników i przedsiębiorców nie czuł lęku przed ubogimi ludźmi. Wielokrotnie wizytował tereny slumsowatych osiedli w Kacku, Gdyni i Obłuzu. Po jednej z takich rozmów z ludźmi w 1936 r. stwierdził, że: „większość jest to element zdrowy, państwowo nastawiony, kochający Gdynię, dążący do kapitalizowania się w drodze normalnej pracy; utrzymuje u siebie ład, czystość, widać zaradność. W te osiedla należy zainwestować, dać drogi, wodę, odwodnić [kanalizację - przyp. M. K.]. Toteż w tym roku zdecydowałem poważne inwestycje po przedmieściach”³².

Z inicjatywy Sokoła w Gdyni funkcjonowały ulgi finansowe dla właścicieli budujących domy i sklepy, dla firm handlowych i przemysłowych. W latach 1936–1937 organizowano pod patro-

³¹ M. Odyniec, *Gdynia w prasie niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska*, Gdańsk 1983, s. 125-126.

³² F. Sokół, *Zapiski*, s. 42 mpis (w posiadaniu autora).

natem Komisarza Rządu nawet Targi Gdyńskie. Wszystko to po to, by przyciągnąć inwestorów, którzy mogliby zmienić strukturę społeczną miasta. By mogła powstać prawdziwie „Wielka Gdynia”.

Spektakularnym sukcesem okazały się działania podjęte przez Sokola w celu ratowania przed likwidacją Stoczni Gdyńskiej S.A., która dawała zatrudnienie ok. 500 osobom³³. Sukces w sprawie stoczni nie powstał z niczego. Sokół od początku pobytu w Gdyni uważnie obserwował i analizował doświadczenia innych miast portowych. Na bazie porównań rozwiązań stosowanych szczególnie w Niemczech i we Francji, w kręgu osób skupionych wokół Komisarza, powstało szereg ciekawych pomysłów, które mogłyby znaleźć zastosowanie na terenie miasta.

Za rządów Sokola w Gdyni planowano wiele, np. w latach jego urzędowania około 1937 r. powstał pięcioletni plan elektryfikacji „Wielkiej Gdyni”, którym zainteresował się kapitał szwajcarski. Planowano także budowę wodociągów i kanalizacji z trzynastoma liniami - dla Oksywia, Gdyni i Orłowa, gdyż dotychczasowe urządzenia sanitarne okazały się niewystarczające i groziły wybuchami epidemii. Pomysły te, jak i wiele innych powstały w ramach zainicjowanych przez Sokola badań „Studium dla badania zagadnień rozwojowych portowego miasta Gdyni”. W efekcie Komisarz zgłosił władzom zwierzchnim program działania w Gdyni. Został on zawarty w opracowaniu pt.: „Pięcioletni Plan Rozbudowy Portowego m. Gdyni” podpisanym przez Komisarza 17 IX 1935 r.³⁴. Istnienie powyższego studium przeczy szeroko głoszonym przez propagandę PRL tezom, iż Gdynia rozwijała się w sposób bezplanowy.

W sferach Komisariatu Rządu zastanawiano się nad projektami często bardzo ambitnymi, trudnymi do przyjęcia zarówno przez Radę Portową, jak i Urząd Morski czyli instytucje stricte

³³ APG o/Gdynia, sygn. akt 682/631, Komisariat Rządu w Gdyni 1887-1939, Uwagi; „Morze”, X, 1937 r., „Polska na Morzu”, 1936, nr 10, R.3, s. 15; Z. Machaliński, op. cit., s. 278.

³⁴ *Pięcioletni Plan Rozbudowy Portowego m. Gdyni*, sygnowany przez Komisarza Rządu w Gdyni dn. 17 IX 1935 r. mpis (w posiadaniu autora).

portowe. Sokół chciał np. utworzenia na terenie miasta firm eksportowych, których Gdynia do tej pory nie posiadała, widząc w tym kolejny dochód dla budżetu miejskiego. Przychylnie spoglądano na pojawiający się w kręgach przemysłowych projekt, by ze stolicy do Gdyni przenieść władze handlu zagranicznego. Uzależnione było to jednak od planów rozwojowych portu.

Sokół postulował także, obok uprzemysłowienia portu, ulepszenie zasad i metod pracy w porcie, zmiany przepisów celno-skarbowych i komunalnych, które nie odpowiadały obecnym przepisom portu³⁵. Na to potrzeba było jednak czasu, który był niezbędny do przekonania do nich decydentów w Warszawie, a później do ewentualnego wprowadzenia propozycji na ścieżki legislacyjne.

Można powiedzieć, iż do momentu wybuchu wojny Sokół nie ustawał w działaniach mających na celu uczynienie z miasta bałtyckiej metropolii. Jednym z przejawów myślenia w tych kategoriach były starania o stworzenie w Gdyni lotniska cywilnego o randze międzynarodowej. Stało się to możliwe po uruchomieniu przez PLL „Lot” połączenia ze Skandynawią. Staraniem Komisarza, jeszcze w 1935 r. zaadaptowano do celów komercyjnych sportowe lotnisko Aeroklubu Gdańskiego w Rumi. Z dniem 1 V 1935 r. otwarto pasażerską komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą i Gdynią, a w trzy lata później 15 V 1939 r. PLL „Lot” zainaugurował regularną, codzienną linię powietrzną na szlaku Warszawa – Gdynia - Kopenhaga. W efekcie Polska i Gdynia zyskały szereg szybkich połączeń lotniczych via Kopenhaga z Paryżem, Londynem, Brukselą, Amsterdamem, Oslo i Sztokholmem³⁶.

Znane są plany przebudowy zabudowy śródmieścia Gdyni. Sokół był zachwycony położeniem Gdyni uważając, iż jest wyjątkowe. Gdy więc nadarzała się okazja z aplauzem zlecił działania, które w efekcie miały doprowadzić do stworzenia arcydzieła urbanistyki. Dzielnica Reprezentacyjna miała być

³⁵ APG o/Gdynia, sygn. akt 682/2299, Komisariat Rządu w Gdyni 1887-1939, Sprawozdanie sytuacyjne z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za 1933.

³⁶ „Dziennik Gdyński”, 1935, nr 92, s. 1; *Ibidem*, Uruchomienie komunikacji lotniczej w Gdyni, 1935, nr 101, s. 3, „Morze”, VI, 1939.

alternatywą dla dotychczasowej chaotycznej zabudowy Gdyni. Zaangażowanie Komisarza Rządu w ten projekt było tak duże, że wspólnie z E. Kwiatkowskim potrafił tymi planami zainteresować nawet Prezydenta RP Ignacego Mościckiego.

Oprócz projektu zabudowy Dzielnicy Reprezentacyjnej, do wojny powstał z inicjatywy Komisarza również projekt 10-letniej rozbudowy Orłowa. W przejętym w 1935 r. przez Gdynię Orłowie planowano urządzenie pięknej, szerokiej na 50 m plaży ciągnącej się na przestrzeni 3 km. Plaża miała być osłonięta betonowym falochronem, który miał zabezpieczyć ją przed zniszczeniem czy zawężeniem ze strony morza. Falochron miał również służyć mieszkańcom Gdyni i przyjezdnym jako deptak. W odsłoniętej części morza miał zostać wykonany szereg basenów jachtowych, baseny pływackie dla dorosłych i dzieci³⁷. Niestety realizację tego planu, jak i wielu innych zniweczyła wojna.

W dniu 1 IX 1939 r. Sokół otrzymał nominację na szefa administracji Obszaru Nadmorskiego i Komisarza Cywilnego przy Dowódcy Floty. Jego władza sięgała czterech powiatów: Morskiego, Kartuskiego, Kościerskiego i grodzkiego w Gdyni oraz - co ciekawe - zdobytego terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Przewidywano, bowiem, w trakcie przebijania się do żołnierzy broniących się na Westerplatte, możliwość militarnego zajęcia Gdańska i terenów przyległych. W trakcie obrony Wybrzeża Sokół zorganizował doskonale działającą aprowizację na rzecz przede wszystkim żołnierzy Lądowej Obrony Wybrzeża, mieszkańców Gdyni, a także Marynarki Wojennej, inspirował utworzenie oddziałów Kosynierów, a co należy podkreślić w tym miejscu z całą mocą nie „czerwonych”, lecz Gdynińskich. Wydał również na początku września 1939 r. pismo do przedsiębiorstwa Żegluga Polska w Gdyni z nakazem wykonania 500 drążków do osadzenia kos i bagnetów dla uzbrojenia tychże oddziałów.

W trakcie umiejętnie prowadzonej obrony Wybrzeża, wobec przeważających sił niemieckich, na rozkaz płk. Dąbka, oddziały polskie w dniu 12 września rozpoczęły wycofywać się

³⁷ „Dziennik Gdyniński” z 22 IV 1939 za: M. Sokołowska, *Gdynia w gazetach przez 75 lat*, Gdynia 2001, s. 60.

z zajmowanych stanowisk wokół Gdyni na Kępę Oksywską. Wraz z wojskiem na Oksywie udał się również Franciszek Sokół, wezwany - jak się wydaje - przez kontradm. Unruga do opuszczenia miasta. Dowódca Floty chcąc ratować Komisarza, gdy plany ewakuacji drogą powietrzną zawiodły, zrobił jedyną rzecz, jaka mu pozostała - powołał Sokola jako ppor. rez. do służby czynnej i wezwał do swego sztabu na półwyspie. Liczył na to, iż jeżeliby doszło do kapitulacji, Komisarz jako jeńiec wojenny będzie bezpieczny w niewoli. Gwarantować to miały w mniemaniu Unruga międzynarodowe konwencje. W nocy z 16 na 17 września Sokół odpłynął na pokładzie kutra na półwysp. Następnego dnia został przydzielony do sztabu kmdr. Frankowskiego w stopniu ppor. mar. Wraz z załogą helską został wzięty 2 X 1939 r. do niewoli. Przebywał w oflagu, najpierw X b Nürnberg n/Wezera, później XVIII c Spittal n/Drawa.

Przewidywania kontradm. Unruga niestety się sprawdziły. Aktywne działania Sokola w obronie Gdyni wraz z przedwojenną antyniemiecką działalnością Komisarza stały się w oczach hitlerowców dowodami wrogości Sokola wobec Trzeciej Rzeszy. W marcu 1940 r. został przewieziony do siedziby Gestapo w Gdańsku oskarżony o działalność na szkodę Rzeszy. Po długotrwałym śledztwie został w 1941 r. osadzony w KL Stutthof. Przeniesiony do KL Mauthausen doczekał tam wyzwolenia.

Gdy po zakończeniu działań wojennych wrócił do kraju został ściągnięty przez b. wicepremiera E. Kwiatkowskiego do Delegatury Rządu dla Spraw Wybrzeża w Gdańsku na stanowisko Szefa Działu Odbudowy Miast, a później Działu Zagadnień Materiałów i Wyposażenia Technicznego. W ten sposób powrócił, aczkolwiek pośrednio, do swojej ukochanej Gdyni. Wraz z grupą współpracowników stworzył doskonale podwaliny pod odbudowę i późniejszy rozwój gospodarczy Wybrzeża. W 1947 r. uniknął losu E. Kwiatkowskiego i wydalenia z Wybrzeża. „Degradowany” na coraz to niższe stanowiska. umarł w Krynicy w dniu 13 VI 1956 r. nie doczekawszy się uznania za pracę w administracji II RP.

Ramy objętościowe artykułu nie pozwalają na przedstawienie całości zagadnienia w szerokim wymiarze. Przypominając

postać S. F. Sokoła wyrażam jednak nadzieję, że udało się zasygnalizować wagę tej postaci dla przedwojennego państwa polskiego. Sokół okazał się zdolnym i sprawnym administratorem zarówno na ziemi stanisławowskiej, jak i na wybrzeżu. W Nadwórnej i Stanisławowie starał się łagodzić konflikty społeczne i narodowościowe, stojąc zarazem na straży ówczesnej litery prawa. Z kolei w okresie zarządzania przez niego Gdynią, w trudnej sytuacji społeczno-politycznej zostały uzdrowione finanse znacznie zadłużonego początkowo miasta, a to wszystko przy intensywnej realizacji inwestycji komunalnych, które nierzadko służą jej mieszkańcom do dnia dzisiejszego.

Mariusz Kardas

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Gdańsku o/Gdynia

Zespół Komisariatu Rządu w Gdyni 1887-1939:

Ogólne sprawy urzędnicze, sygn. 682/57.

Sprawozdanie sytuacyjne z ruchu politycznego, społecznego i mniejszości narodowych za 1933, sygn. 682/2299.

Uwagi, sygn. 682/631.

Zarządzenia Komisarza Rządu w Gdyni z 1938, sygn. 682/636.

Archiwum Państwowe w Płocku o/Kutno

Instrukcja Biurowa dla polskich Urzędów Powiatowych, Okólnik MSW, sygn. 3.

Centralne Archiwum Wojskowe

Franciszek Sokół Teczka Personalna, ap. 9562.

Державний Архів Івано-Франківської Облaсті - Derzavnyj Archiv Iwano-Frankiwskoj Obłasti

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie:

Korespondencja dotycząca rejestracji Stowarzyszenia Kupieckiego Samopomocowego „Solidarność” 1936-1937, sygn. 2/3/1167.

Korespondencja dotycząca rejestracji towarzystwa pomocy biednym żydom 1936, sygn. 2/3/1136.

Źródła drukowane

„Pomorski Dziennik Wojewódzki”, Nr 14, poz. 205.

Mały rocznik statystyczny 1939, Warszawa 1939.

Mazurkiewicz B., *Encyklopedia Inżynierii Morskiej*, Gdańsk 1986.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o *ustroju miasta Gdyni* (Dz. U. RP z 1930, Nr 80, poz. 630).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 19 I 1928 r. o *organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej* (Dz. U. RP nr 11, poz. 86).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o *organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej* (Dz. U. RP z 1928, Nr 11, poz. 86).

Źródła niedrukowane

Czy wiesz kto to jest, pod red. S. Łozy, Warszawa 1938.

Pięcioletni Plan Rozbudowy Portowego m. Gdyni, sygnowany przez Komisarza Rządu w Gdyni dn.17 IX 1935 r. (mpis).

Salicki S., *Zeznanie*, (rkpis)

Sokół F., *Zapiski* (mpis).

Czasopisma

„Dziennik Gdyński” 1935, 1939

„Morze” 1937, 1939

„Polska na Morzu” 1936

Pamiętniki, wspomnienia, relacje

Filipowicz M., *Ludzie, stocznie i okręty*, Gdańsk 1985.

Kasprowicz B., *Byłem Juniorem*, Gdynia 1965.

Kłossowski J., *Wspomnienia z Marynarki Wojennej*, Warszawa 1970.

Netzel J., *tak było...wspomnienia rybaka*, oprac. W. Kiedrowski, Gdańsk 2000.

Relacja ustna B. Sokoła z dnia 27 IV 1999 r.

Rummel J., *Narodziny żeglugi*, Gdańsk 1980.

Sokół F., *Żyłem Gdynią*, Gdynia 1998.

Opracowania

Ciesielski C., *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Uznanie i represje (1918-1946; 1945-1951)*, Gdańsk 1995.

Drozdowski M., *Eugeniusz Kwiatkowski. Człowiek i dzieło*, Kraków 1989.

Jakim ustrojem rządzi się Gdynia?, [w:] *Monografia Wielkiego Pomorza i Gdyni, z okazji 20-lecia powrotu ziemi pomorskiej do macierzy*, Toruń - Lwów 1939.

- Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, t. II, *Polska Marynarka Wojenna*, cz. 1, *Korpus oficerów 1918-1947*, pod red. J.K. Sawickiego, Gdynia 1996
- Kardas M., *Stefan Franciszek Sokół. Komisarz Rządu w Gdyni*, Pelplin 2002.
- Kolanowska Z., Mielczarek R., *Franciszek Sokół (1890-1956)*, „Rocznik Gdyński”, 1978/1979, nr 2.
- Machaliński Z., *Admiralowie polscy 1919-1950*, Warszawa 1993.
- Małkowski K., *Bedeker gdyński*, wyd. 2, Gdynia 2001.
- Odyniec M., *Gdynia w prasie niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska*, Gdańsk 1983.
- Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. I-IV, Gdańsk 1997 z suplementami.
- Sokołowska M., *Gdynia w gazetach przez 75 lat*, Gdynia 2001.
- Stępień H., *Mariusz Zaruski. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1997.
- Wanatowicz S., *Sokół Franciszek Stefan (1890-1956)*, [w:] *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, pod red. F. Kiryka, t. 3, Mielec 1994.
- Widernik M., *Ludzie Pomorza lat 1920-1939. Szkice biograficzne*, Gdańsk 1977.
- Widernik M., *Sokół Franciszek*, [w:] *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. S. Gierszewskiego, t. IV, Gdańsk 1997.
- Zięba A., *Sokół Franciszek Stefan*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XL/2, pod red. J. Tazbira, Warszawa-Kraków 2000.

Mariusz Kardas

Stefan Franciszek Sokół: Man of the Borderlands. Deputy Governor of Stanislawow and the Commissioner of the Government in Gdynia at the Service of the Republic

Keywords

The Commissioner of the Government, the province governor, Stanislawow, Gdynia

Summary

The purpose of this paper is to sketch a borderland portrait of Stefan Franciszek Sokol, an employee of the territorial administration of the Second

Republic, and a representative of the elite, which, until the outbreak of World War II in Poland, exercised power. His fate is tied to the two borderland areas of the prewar Republic: Southeastern (Nadvirna, Stanisławow) and Northeastern (Gdynia). Although the name Sokol relatively often appears in various types of studies and memoirs, we can conclude that it is a little-known figure both for the people living in the former Stanisławow (now Ivano-Frankivsk), those coming from Stanisławow, and for contemporary residents of Gdynia. The analysis shows that no researcher of the history of the Second Republic should remain indifferent to this figure.

Мариуш Кардас

Стефан Францишек Сокол – человек Кресов (пограничья). Вице-воевода Станиславовского воеводства и Комиссар Правительства в Гдыне на службе Речи Посполитой (Польской Республике)

Ключевые слова

Правительственный Комиссар, воевода, Станиславов, Гдыня

Краткое содержание

Целью предлагаемого текста является представление образа человека пограничья – Стефана Францишка Сокола, работника территориальной администрации Второй Речи Посполитой (Польской Республики) и представителя элиты, которая после начала Второй Мировой войны осуществляла в Польше правление. Его судьба связана с двумя приграничными территориями предвоенной Речи Посполитой (Польской Республики): юго-восточными (Надвырна, Станиславов), а также северо-восточными (Гдыня). Помимо того, что фамилия Сокол сравнительно часто появляется в разного рода разработках и литературных мемуарах, можно со смелостью утверждать, что эта личность малоизвестна как и жителям бывшего Станиславова, а сегодняшнего Ивано-Франковска, либо выходцам из Станиславова, так и современным жителям Гдыни. Из анализа его жизнедеятельности мы можем сделать вывод, что никто из исследователей, занимающихся историей Польской Республики не может безразлично пройти мимо этой личности.

Mariusz Kardas

**Stefan Franciszek Sokół – ein Mensch aus
Grenzgebieten. Der Stellvertreter des Woiwoden
von Stanisławów und Regierungskommissar in
Gdingen im Dienst für die Republik Polen**

Schlüsselwörter

Regierungskommissar, Woiwode, Stanisławów, Gdingen.

Zusammenfassung

Dieser Text hat zum Ziel die Verfassung des Porträts von Stefan Franciszek Sokół, des Beamten der territorialen Verwaltung der Zweiten Republik Polen und des Vertreters von der Elite, die bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkriegs in Polen regierte. Sein Schicksal war mit zwei Gebieten verbunden, die vor dem Zweiten Weltkrieg in der Nähe der polnischen Grenze lagen: im Südosten (Nadwórna, Stanisławów) sowie im Nordosten (Gdingen). Obwohl der Namen von Sokół in verschiedenen Monographien und Memoiren ziemlich oft erwähnt wurde, kann man feststellen, dass sein Porträt den Einwohnern von Iwano-Frankiwnsk, (früher Stanisławów), den Personen, die aus Stanisławów kommen und den gegenwärtigen Einwohnern von Gdingen. Diese Analyse beweist, dass keiner Forscher der Zweiten Republik Polen diese Persönlichkeit ignorieren soll.